

„Upominek pielgrzymom polskim”. Działalność księdza Wincentego Smoczyńskiego (1842–1903)

Wśród mniej znanych donatorów uniwersyteckiego Gabinetu Archeologicznego znajduje się nazwisko ks. doktora Wincentego Smoczyńskiego¹. Jak wynika z zachowanej notki, przekazał on w dniu 8 października 1878 roku do uniwersyteckiej kolekcji „Odłam marmuru z pałaców rzymskich – kawałków 7”². Ten skromny dar, mający raczej charakter sentymentalnej pamiątki, zasługuje na uwagę z innego względu – ofiarowany został Uniwersytetowi przez autora jednego z pierwszych polskich przewodników po Rzymie, wydanego drukiem w poprzednim roku (1877).

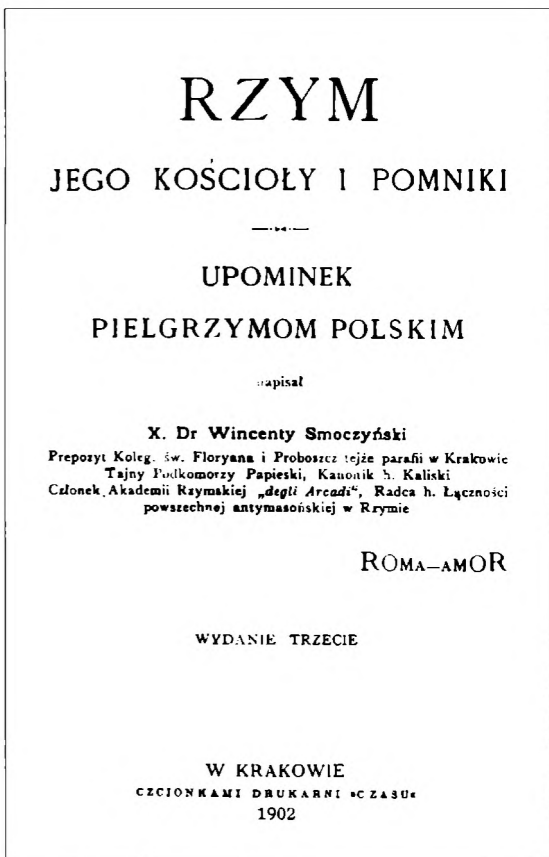
¹ Ks. Wincenty Smoczyński urodził się 7 listopada 1842 r. w Biórkowie w okolicach Miechowa. W latach 1859–1861 przebywał w Seminarium Duchownym w Kielcach, natomiast w latach 1861–1863 studiował w warszawskiej Akademii Duchownej. Jako uczestnik ruchów spiskowych przed wybuchem powstania styczniowego zmuszony został do wyjazdu z kraju. Udał się wówczas do Italii, gdzie w latach 1863–1866 studiował w Rzymie teologię; tam również w r. 1865 otrzymał święcenia kapłańskie (uzyskał także doktorat w zakresie prawa kanonicznego). W latach następnych odbył dłuższą podróż po Europie (Francja, Belgia). W r. 1871 przyjechał do Galicji, gdzie był kolejno wikariuszem w Pleszowie, w krakowskim kościele św. Salwatora na Zwierzyńcu, w Rudawie (1871–1872) i Rybnej (1872). W r. 1872 wyjechał do Warszawy, gdzie ujęty został przez władze carskie i po paromiesięcznym więzieniu w Cytadeli zesłany został do guberni kostromskiej. Po uwolnieniu w r. 1876 powrócił do Galicji. W latach 1876–1879 był wikariuszem przy krakowskiej kolegiacie św. św. Piotra i Pawła, następnie proboszczem w Tenczynku (1879–1901) oraz prepozytem przy kolegiacie św. Floriana w Krakowie, a także proboszczem tej parafii (1901–1903). Działalności ks. Smoczyńskiego poświęcono następujące opracowania: Ks. R. Szczurowski, *Ksiądz Wincenty Smoczyński – duszpasterz i przewodnik pielgrzymów do Rzymu (+ 1903)*, mpis, ss. 147 [praca magisterska napisana w r. 1993 pod kierunkiem prof. Jana Kracika w Seminarium Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Wydział Teologiczny]; por. ostatnio tegoż autora: *Ksiądz Wincenty Smoczyński przewodnik pielgrzymów do Rzymu w latach 1888–1900*, „Nasza Przyszłość” 91, 1999, s. 301–330. Zob. także Ks. H. E. Wyczawski, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, Warszawa 1983, s. 110–113 (wraz z pełną bibliografią ks. Smoczyńskiego, wykazem archiwaliów i nekrologami) oraz *Polski słownik biograficzny*, t. 39, 1999–2000, s. 211–214 (R. Róg).

² Por. najstarszy inwentarz kartkowy Gabinetu Archeologicznego UJ, nr 6718 (obecnie w zbiorze Instytutu Archeologii UJ).

Autor był wówczas wikariuszem w kolegiacie św. św. Piotra i Pawła w Krakowie i swój przewodnik, opracowany w oparciu o materiały zgromadzone w Rzymie (głównie w trakcie odbywanych tam studiów w latach 1863–1866), przeznaczył na potrzeby polskich pątników, których pielgrzymki w następnych latach wielokrotnie organizował i osobiście do Rzymu prowadził. Swą miłość do Miasta (w każdej z kolejnych edycji na stronie tytułowej widnieją słowa ROMA – AMOR) starał się przekazać pielgrzymom, opatrując jednocześnie garścią najpotrzebniejszych informacji odnoszących się do odwiedzanych miejsc, nie tylko kościołów i bazylik, lecz także innych budowli historycznych o większym znaczeniu. Jak sam pisał we wstępie: „Jest to prosty przewodnik, wiodący pielgrzyma za rękę, wskazujący mu na co ma patrzeć, mówiący to o czym pieśze cicerony najczęściej milczą”.

Przewodnik ten, noszący tytuł *Rzym. Jego kościoły i pomniki*, ukazał się nakładem autora w Krakowie – jak już wspomniano – w roku 1877. Tę właśnie publikację, w dogodnym kieszonkowym formacie, traktował ks. Smoczyński jako „upominek pielgrzymom polskim” (zgodnie z oryginalnym podtytułem). Służył on polskim pątnikom istotnie przez wiele następnych dziesięcioleci, wznawiany w miarę potrzeb (drugie wydanie ukazało się już wkrótce – „słówek do drugiego wydania” datowane jest dnia 21 listopada 1879 roku, gdy autor był już proboszczem w Tenczynku; trzecie natomiast „u św. Floryana” w Krakowie, w roku 1902, na krótko przed śmiercią autora). W oparciu o trzecie wydanie dokonano przed paroma laty reprintu (Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1989), który też rychło znalazł nabywców i obecnie znowu należy do wydawnictw poszukiwanych na antykwarycznym rynku, choć w innym już charakterze niż w czasach swej dawnej świetności.

Z tekstem przewodnika, przygotowanym przez ks. Smoczyńskiego łączył się specjalnie opracowany plan Rzymu (*Rzym wedle najlepszych i najnowszych źródeł*



Strona tytułowa przewodnika *Rzym. Jego kościoły i pomniki*, Kraków 1902



Ksiądz prałat dr Wincenty Smoczyński (1842–1903). Fot. J. Mien, Kraków 1901. Ze zbiorów Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Fot. II/107

staraniem i nakładem X Dr Wincentego Smoczyńskiego, Kraków 1877; kolejne edycje w latach 1880–1881), nabywany także oddzielnie w cenie 15 centów (cena przewodnika wynosiła 2 złr, pocztą 2 złr 20 ct.).

Italii, a szczególnie Rzymowi, poświęcił ks. Smoczyński również inne prace, w tym obszerną relację – gawędę (826 stron druku), wzbogaconą licznymi dygresjami i wypisami z rozmaitych dzieł literackich. Były to *Wspomnienia o polskiej pielgrzymce do Rzymu w roku 1888 na jubileusz J. Ś. Leona XIII papieża* (Kraków 1889), cieszące się w swoim czasie sporą poczytnością, choć oceniane nieraz dość surowo, polecane natomiast jako dobra literatura „przy kominu”³. Oprócz ambicji literackich (prace własne oraz tłumaczenia z włoskiego) znane też były jego zainteresowania artystyczne (między innymi w dziedzinie rodzących się wówczas technik fotograficznych). Prowadził też studia historyczne nad dziejami Tenczynka. W roku 1880

ks. Smoczyński pozował Janowi Matejce pracującemu wówczas nad *Holdem Pruskim* (służył artyście jako model do postaci Zygmunta Starego).

Szczególnie istotny był jednak wkład ks. Smoczyńskiego w animację i organizację ruchu pielgrzymkowego, którego punktem docelowym był, oczywiście, Rzym. Zawsze też podkreślał ks. Smoczyński polski, narodowy charakter organizowanych przez siebie pielgrzymek i usilnie walczył dla swoich podopiecznych o papieskie audiencje nie jako przedstawiciele Austrii czy mieszkańców Galicji, lecz dla Polaków. Potrafił wówczas przezwyciężać ogromne trudności, aby zrealizować tak istotny cel. Ks. Smoczyński wielokrotnie przewodził pielgrzymkom do Rzymu, organizowanym na mniejszą lub większą skalę. W jednej z nich uczestniczył w niewielkim gronie parafian⁴, w następujący sposób opisując jej przebieg: „Dnia 25 czerwca 1881 roku, w sobotę, o godzinie trzeciej po południu [...] udaliśmy się w pielgrzym-

³ Wspomnieć należy również korespondencje z Włoch pióra ks. Smoczyńskiego, dotyczące wydarzeń z życia religijnego, drukowane na łamach „Gazety Kościelnej” (1893–1895) oraz teksty zamieszczone w krakowskim „Czasie”.

⁴ Wojciech Dąbek, Wojciech Janas, Józef Prostack, Jan Maciejowski, Jan Bylica. Wraz z księdzem proboszczem pielgrzymowały też jego dwie siostry, Wanda i Antonina Smoczyńskie.

Tenczynek. Kościół parafialny
pw. św. Katarzyny, wg XIX-
wiecznego drzeworytu



kę do Rzymu razem z pątnikami, którzy z całej Sławiańszczyzny szli do Rzymu aby Leonowi XIII Papieżowi, obecnie rządzącemu Kościołem Katolickim, podziękować za ogłoszenie Świętego Cyrylla i Świętego Metodego, Apostołami Sławiańskimi. – Jechaliśmy przez Wiedeń, Tryest, Ankonę i tą samą drogą wracaliśmy. Dnia 29 czerwca o godzinie jedenastej przed południem w środę, w uroczystość Świętego Piotra i Pawła stanęliśmy w Rzymie. Byli z nami Polacy ze wszystkich trzech części rozdzielonej Polski, chociaż ci spod jarzma moskiewskiego, taili swoje nazwiska, lękając się aby po powrocie w rodzinne strony nie byli prześladowani przez rząd moskiewski. – Było dwóch unitów podolskich, wywiezionych za stałość w wierze katolickiej do Rosyi, oraz i jeden chłop z Litwy także wywieziony do Rosyi, ci wszyscy trzej uciekli za granicę i z nami pojechali do Rzymu. Byli Rusini, Morawianie, Czesi, Słowaki, Kroaci, Dalmatyńcy, Bośniacy itd. wszystkich przeszło półtora tysiąca w strojach narodowych. Tylko szlachty polskiej i panów prawie nie było. Wygodne życie i obojętność religijna były tego przyczyną. Zatyło ich serce. – Dnia 5 lipca, we wtorek, w uroczystość świętych apostołów sławiańskich Cyryla i Metodego⁵, o godzinie dwunastej cała ta pielgrzymka miała posłuchanie u Papieża w tej wielkiej sali, która się rozciąga nad całym przysionkiem kościoła Świętego Piotra na Watykanie. – Posłuchanie trwało przeszło trzy godziny, gdyż odczytywano adresy różnych narodów sławiańskich, a nawet dwa adresy jeden od Unitów-Męczenników spod jarzma Moskiewskiego przeszło dwieście tysięcy podpisów, drugi od Polaków rozesłanych na wygnanie po całej moskiewskiej imperyi. – My wszyscy cośmy z Tenczynka wyjechali dostaliśmy się do Ojca Św. Leona XIII do

⁵ Tu pozorna nieścisłość, gdyż, jak piszą H. Fros SJ i F. Sowa (*Księga imion i świętych*, t. 1, Kraków 1997, s. 574), „pamiętkę obydwu braci Kościół zachodni obchodził do niedawna w dniu 7 lipca, wschodni natomiast 11 maja. Ostatnio jednak rzymski kalendarz liturgiczny na ich wspomnienie wyznacza 14 lutego, a więc dzień śmierci Cyryla”. Jak wynika jednak z mszału stanowiącego niegdyś własność ks. Smoczyńskiego, jeszcze w latach 80. XIX w. świętych Cyryla i Metodego czczono istotnie w dniu 5 lipca.

ucałowania Jego stóp. – Dnia 6 lipca w środę wieczorem wyjechaliśmy z Rzymu a dnia następnego byliśmy w Loretto w Domku Matki Najświętszej, skąd tego samego dnia pojechaliśmy do domu”⁶.

W następnych latach ks. Smoczyński organizował między innymi pielgrzymki związane z uczczeniem pięćdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich Leona XIII (1888, 575 uczestników), ze zjazdem młodzieży Katolickiej w Rzymie (1891), z jubileuszem 50-lecia biskupstwa Leona XIII (1893; 388 pątników) czy też wielką pielgrzymkę dla uczczenia Roku Świętego 1900⁷.

Prace organizacyjne związane z przygotowaniem i właściwym przebiegiem prawie wszystkich pielgrzymek łączył ks. Smoczyński z obowiązkami proboszcza w podkrakowskim Tenczynku, pełnionymi w latach 1879–1901⁸. Dopiero u schyłku jego życia (1901) „senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego należało beneficjum św. Floriana w Krakowie, poparł kandydaturę ks. Wincentego Smoczyńskiego na nieobsadzone probostwo św. Floriana”⁹. Ks. Smoczyński zmarł w Krakowie 10 sierpnia 1903 roku; pochowany został w Tenczynku, na terenie parafii, w której posługę duszpasterską sprawował przez okres ponad 20 lat¹⁰.

⁶ Własnoręczny zapis ks. Smoczyńskiego w *Księdze Bractwa Trójcy Przenajświętszej* w Tenczynku. Za udostępnienie niniejszego tekstu oraz innych materiałów dokumentujących działalność ks. Smoczyńskiego wdzięczny jestem ks. Krzysztofowi Strzelczykowi, proboszczowi parafii św. Katarzyny w Tenczynku. Nawiązując do tradycji zapoczątkowanej przed laty przez ks. Smoczyńskiego, w Roku Jubileuszowym 2000 ks. Strzelczyk zorganizował również parafialną pielgrzymkę do Rzymu.

⁷ Ciekawy dokument odnoszący się do przebiegu tej ostatniej pielgrzymki sprzed stulecia stanowi *Opisanie podróży odbytej w roku 1900 Miłościwego Lata Jubileuszowego przez Macieja Kupiszewskiego do świętych miejsc Padwy, Loretu, Asyżu i Rzymu dla dostąpienia Odpustu Jubileuszowego* wydane wraz z komentarzami przez H. Kupiszewską i M. Kupiszewskiego (Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1998).

⁸ Sześć pielgrzymek upamiętnia tablica w miejscowym kościele. Znajduje się tam również tablica upamiętniająca działalność ks. Smoczyńskiego jako proboszcza, ufundowana przez wdzięcznych parafian.

⁹ R. Szczurowski, *Ksiądz Wincenty Smoczyński...*, s. 139. W parafii św. Floriana ks. Smoczyński instytuowany był 13 kwietnia 1901 r.

¹⁰ Pomnik grobowy ustawiony na przykościelnym placu ufundował, jak głosi wykuty napis, ks. kanonik Ignacy Mech, „przyjaciel z pierwszych chwil powołania duchownego, z Akademii Duch. w Warszawie, wraz z siostrami zmarłego”.